

NSZZ

Solidarność



Nr 19/2016 (21.XI.2016)

## Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

### Dwudniowe posiedzenie Rady Nadzorczej KGHM

W dniach 8-9 listopada br. odbyło się dwudniowe posiedzenie Rady Nadzorczej KGHM. Ze spraw formalnych m.in. powołany do Zarządu Spółki został wiceprezes Michał Jezioro. Większą część posiedzenia zajęły sprawy związane z zapoznaniem się z analizami i ekspertyzami dotyczącymi oceny i skutków związanych z inwestycjami zagranicznymi, tj. Quadra FNX i Afton-Ajax. Z analiz wynika, że te inwestycje będą miały istotny wpływ na funkcjonowanie w najbliższych latach nie tylko KGHM International, ale również KGHM Polska Miedź S.A.

Na dwudniowym posiedzeniu Zarząd przedstawił informację na temat bezpieczeństwa pracy i wypadkowości. Odbyła się dyskusja w temacie drastycznego wzrostu wypadków śmiertelnych na Oddziałach. Przedstawiciele Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” zwracali uwagę, żeby ostrożnie podchodzić do wypadków ciężkich i śmiertel-

nych, nie zrzucać na pracowników w 100% winy za wypadek. Na wniosek Przewodniczącego Józefa Czyczerskiego odbyła się dyskusja w sprawie podjęcia działań mających na celu wyeliminowanie rozwiązywania spraw związanych z „rekompensatą” poprzez procesy sądowe. Zwrócił się z apelem, aby doprowadzać do zawierania ugód z rodzinami. Zarząd poinformował, że podjęto działania mające na celu realizowanie tego postulat.

### Komunikat dla pracowników KGHM

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” informuje, że wypłata zaliczki nagrody z zysku za III kwartał 2016 roku, w wysokości ok. 15% miesięcznego wynagrodzenia, nastąpi do końca listopada.

#### SEKCJA KRAJOWA GÓRNICHTWA RUD MIEDZI

NSZZ

Solidarność

KGHM Polska Miedź S.A. Centrum...

www.skgkm.pl

Polkowice, 14.11.2016r.

Solentariat PZ

Wypięto: 16.11.2016

L.dz. Podpis: [Podpis]

Pan Radosław Domagalski-Łabędzki  
Prezes Zarządu  
KGHM Polska Miedź S.A.  
w Lubinie

Dotyczy: zorganizowania spotkania z Radą Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ Solidarność.

W nawiązaniu do naszej rozmowy, zwracam się z prośbą o zorganizowanie spotkania Pana z Radą Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ Solidarność. Celem spotkania byłyby najistotniejsze sprawy związane z funkcjonowaniem Oddziałów KGHM Polska Miedź S.A. oraz Spółek Zależnych zrzeszonych w KSGRM. A w szczególności:

1. Zagrożenia wynikające z dalszego funkcjonowania „podatku od miedzi i srebra” w kontekście zobowiązań politycznych PIS składanych w 2012r. oraz w czasie prezydenckiej i parlamentarnej kampanii wyborczej 2015 roku.
2. Skutki podejmowanych decyzji inwestycyjnych w aktywa zagraniczne – firma globalna – (Weisswasser, KGHM Ajax/Abakus, Quadra FNX), co skutkowało wyprowadzeniem poprzez „raj podatkowy” 3,5 biliona USD i zadłużenie KGHM Polska Miedź S.A. na kolejne 10 miliardów USD. W obecnej sytuacji makroekonomicznej stanowi to fundamentalne zagrożenie dla funkcjonowania przemysłu miedziowego w Polsce.
3. „Zmiany” personalne i funkcjonowanie polskiej miedzi pod „patronatem” PIS. (struktura, koszty, tworzenie nowych zbędnych podmiotów, rozbudowa nadzoru w spółkach zależnych.)

Za KSGRM  
NSZZ Solidarność

SEKCJA KRAJOWA GÓRNICHTWA RUD MIEDZI  
NSZZ Solidarność  
Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi  
PZ Związków Zawodowych

### Spotkanie z nowym Prezesem Zarządu KGHM

Spotkanie przedstawicieli organizacji związkowych z nowym prezesem KGHM Polska Miedź S.A. Radosławem Domagalskim-Łabędzkim miało miejsce 7 listopada br. Prezes przedstawił sytuację finansową w firmie, plany na kolejne miesiące i poruszył sprawę inwestycji zagranicznych. W najbliższych tygodniach Zarząd ma podjąć decyzję w sprawie prowadzonych działań względem inwestycji za Oceanem. Ze strony NSZZ „Solidarność” drażniony był problem Załącznika nr 11 dotyczącego wpływu podatku od wydobycia niektórych kopaliny na wynagrodzenia załogi.

Na spotkaniu poruszane były przez przedstawicieli organizacji związkowych liczne tematy, jednakże osoby reprezentujące Sekcję Krajową Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” za priorytet uznały kwestię zniwelowania wpływu podatku od miedzi i srebra na nagrodę roczną z zysku dla pracowników. Mowa o Załączniku nr 11 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Dzięki zmianie zaproponowanej przez Przewodniczącego Józefa Czyczerskiego i popartej przez pozostałe organizacje związkowe możliwe byłoby pominięcie skutków podatku od wydobycia niektórych kopaliny na przychody pracowników.

Zgodnie z zapowiedzią, kolejne spotkanie Prezesa KGHM z organizacjami związkowymi odbędzie się po jego powrocie z zagranicy.

Dodatkową kwestią jest wynik finansowy KGHM. Porównując trzeci kwartał 2016 i 2015 roku wnioski są jednoznaczne. Spadły koszty, zysk wzrósł – wynik jest lepszy niż zakładano. Niestety, w ogólnym rozrachunku za 9 miesięcy bieżącego i ubiegłego roku sytuacja wygląda znacznie gorzej, ponieważ zysk jest o połowę mniejszy. Poniżej informacja prasowa KGHM w sprawie wyników finansowych Spółki za 3 miesiące 2016 i 2015 roku oraz za 9 miesięcy 2016 i 2015 roku.

w mln zł	Trzy miesiące zakończonych 30.09.2016 r.	Trzy miesiące zakończonych 30.09.2015 r.	Zmiana w mln zł	Zmiana w %
Przychody ze sprzedaży	4.685	4.800	(115)	-2,4%
Koszty podstawowej działalności operacyjnej	(3.990)	(4.292)	+302	+7,0%
Skorygowana EBITDA <sup>2</sup>	1.089	1.017	+72	+7,1%
Zysk netto ze sprzedaży	695	508	+187	+36,8%
Zysk netto	331	34	+297	+873,5%

w mln zł	Dziewięć miesięcy zakończonych 30.09.2016 r.	Dziewięć miesięcy zakończonych 30.09.2015 r.	Zmiana w mln zł	Zmiana w %
Przychody ze sprzedaży	13.141	14.860	-1.719	-11,6%
Koszty podstawowej działalności operacyjnej	(11.328)	(12.586)	+1.258	+10,0%
Skorygowana EBITDA <sup>2</sup>	3.151	3.709	-558	-15,0%
Zysk netto ze sprzedaży	1.813	2.274	-461	-20,3%
Zysk netto	629	1.228	-599	-48,8%

## Informacje z Oddziału ZG „Polkowice-Sieroszowice”

Jak poinformowała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Oddział Zakłady Górnicze „Polkowice-Sieroszowice” w dniu 14 listopada br. na wniosek NSZZ „Solidarność” doszło do spotkania z Dyrektorem Naczelny i Dyrektorem Technicznym. Dyrekcja podjęła decyzję o przeszerokowaniu ok. 5% pracownikowi od grudnia br. Dodatkowo, w przypadku wykonania zadań produkcyjnych z grudniową wypłatą zostanie wyrównana premia za październik.

Komisja Zakładowa wystąpiła też do Dyrektora Naczelnego Oddziału z wnioskiem. „W związku z jubileuszem połączenia kopalń „Polkowice” i „Sieroszowice” oraz doceniając wkład pracowników w rozwój naszej kopalni Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w KGHM Polska Miedź S.A. O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” wnosi do Pana Dyrektora o wypłacenie premii specjalnej w wysokości 900 zł dla każdego pracownika zatrudnionego w ZG „Polkowice-Sieroszowice” – czytamy w piśmie.

## Zwołano Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy KGHM

Na 7 grudnia br. zwołane zostało Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie KGHM Polska Miedź S.A. Akcjonariusze będą decydować w dwóch kluczowych sprawach.

Zgodnie z przewidywaniami Skarb Państwa ma zamiar dokonać zmian personalnych wśród członków Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź. Wymiana nie dotyczy członków Rady z wyboru załogi KGHM.

Drugą kwestią, która będzie poddana pod głosowanie, jest wdrożenie polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości dotyczącej wynagradzania członków Zarządu i Rady Nadzorczej. W 2016 r. doszło do zmniejszenia wynagrodzeń Zarządu. W przeszłości wypłacano ogromne wynagrodzenia Zarządowi, ostatni Prezes Herbert Wirth zarabiał ponad 2 mln zł rocznie. Proporcjonalnie mniej pozostali czterej członkowie Zarządu. Mamy nadzieję, że wprowadzane zmiany będą eliminowały sytuacje, z którymi mieliśmy do czynienia w poprzednich latach.

## Zmiany w Zarządach Spółek

Po powołaniu 28 października br. na stanowisko Prezesa Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Radosława Domagalskiego-Łabędzkiego, w dniu 9 listopada br. na wniosek nowego prezesa Rada Nadzorcza KGHM powołała wiceprezesa ds. inwestycji zagranicznych Michała Jezioro. Tym samym objęty został wakat po poprzednich członkach Zarządu Mirosławie Bilińskim i Dominiku Hunku.

Do zmiany doszło też w PeBeKa. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń PeBeKa S.A. w dniu 14 listopada br. podjęło decyzję o odwołaniu ze stanowiska Stanisława Siewierskiego i powołało w jego miejsce Mirosława Skowrona.

## Wcale nie doganiamy Zachodu

Nasze wynagrodzenia rosną bardzo powoli, znacznie wolniej niż w bogatych krajach zachodniej Europy. Jak pokazują dane Eurostatu, wbrew temu, co często słyszymy w mediach, dystans płacowy pomiędzy Polską i Zachodem wciąż rośnie.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, średnie wynagrodzenie we wrześniu wyniosło 4217,96 zł brutto. Trzeba jednak pamiętać, że GUS publikuje dane dotyczące wyłącznie przedsiębiorstw i instytucji zatrudniających powyżej 9 pracowników. Małe firmy, w których w skali całego kraju pracuje ponad 3,5 mln pracowników, w ogóle nie są brane pod uwagę. Gdyby je uwzględnić, statystyki dotyczące płac nie byłyby już tak optymistyczne. Poziom wynagrodzeń w małych i mikro-przedsiębiorstwach GUS zbadał ostatni raz w 2014 roku. Wówczas średnia płaca w tego typu firmach kształtowała się na poziomie 2257 zł brutto, niemal dwukrotnie mniej od oficjalnej „średniej krajowej”. Po drugie, GUS licząc wysokość średniej płacy, bierze pod uwagę tylko pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Ogromna rzesza osób pracujących na podstawie różnego rodzaju umów śmieciowych jest w tych wyliczeniach pomijana.

### Średnia czy mediana?

Nieco bardziej miarodajną wartością obrazującą poziom wynagrodzeń w Polsce jest mediana. Mówiąc obrazowo, mediana to wartość dzieląca wszystkie dane na pół. Jeśli dla przykładu mediana wynosi 1000 zł, oznacza to, że dokładnie połowa pracowników zarabia więcej, a połowa mniej od tej kwoty. GUS publikuje dane dotyczące mediany wynagrodzeń niezwykle rzadko, bo raz na dwa lata. Ostatni raz miało to miejsce w grudniu 2015 roku. Według tych danych mediana wynagrodzeń w Polsce zaledwie 3291 zł brutto. Z kolei najczęstsze miesięczne wynagrodzenie pracownicze wynosiło 2469 zł brutto.

### Ile zarabiają na Zachodzie

Na tle reszty Europy nasze wynagrodzenia wyglądają bardzo mizernie, nawet jeżeli do porównań użyjemy średniego wynagrodzenia wyliczonego przez GUS, o którym większość z nas może tylko pomarzyć. Jak wyliczył Eurostat, Polak otrzymujący wynagrodzenie na poziomie „średniej krajowej” zarobił w 2015 roku nieco ponad 8,1 tys. euro netto. W tym samym okresie jego odpowiednik w Belgii po odprowadzeniu podatku dochodowego i składek na ubezpieczenie społeczne otrzymał ponad 27 tys. euro, Niemiec prawie 28,4 tys. euro, a Brytyjczyk niespełna 38 tys. euro.

Jeszcze gorzej wygląda porównanie danych dotyczących dochodów netto rodzin z uwzględnieniem obowiązujących w danym kraju dodatków i świadczeń rodzinnych. W ubiegłym roku, a więc jeszcze przed uruchomieniem programu „Rodzina 500 plus”, dochody polskiej rodziny z dwójką dzieci, w której oboje rodzice zarabiają średnią krajową, wyniosły w naszym kraju 18,4 tys. euro netto. W Niemczech było to 62 tys. euro, w Holandii 73 tys. euro, a w Wielkiej Brytanii prawie 78,5 tys. euro.

### Płace rosną, ale wolniej

Według obiegowej opinii często powtarzanej w mediach przez polityków i różnego rodzaju ekspertów, mozolnie gonimy Zachód pod względem wynagrodzeń. Jednak jak wskazują dane Eurostatu, tak naprawdę jest nieestety odwrotnie. Przepaść pomiędzy dochodami pracowników w naszym kraju oraz w państwach zachodniej Europy stale rośnie.

W latach 2006-2015 roczne wynagrodzenie netto polskiego pracownika zarabiającego na średnim poziomie wzrosło łącznie o nieco ponad 3,6 tys.

euro. W tym samym czasie pensja Niemca zwiększyła się o niemal 5,9 tys. euro, Duńczyka o 8,7 tys. a Szweda o prawie 9,7 tys. euro. Jeśli porównamy dochody rodzin z dziećmi różnice te są jeszcze bardziej wyraźne, ze względu na hojne systemy socjalne funkcjonujące w najbogatszych krajach UE.

### Skąd te niskie pensje?

Bardzo niskie wynagrodzenia w naszym kraju bardzo często próbuje się tłumaczyć mizerną wydajnością pracy. Choć rzeczywiście jesteśmy znacznie mniej wydajni niż pracownicy w Niemczech czy Norwegii, to nasza produktywność rośnie niemal najszybciej na świecie. Jak wynika z danych OECD, od 1993 do 2013 roku wydajność pracy w naszym kraju wzrosła blisko 2,5-krotnie. Jednak mimo że przez te 20 lat produktywność polskich pracowników rosła średnio o 4 proc. rocznie, płace wrosły średnio, tylko o 1 proc.

Zbyt niski w stosunku do wydajności pracy poziom płac odbija się negatywnie nie tylko na standardzie życia zdecydowanej większości polskich rodzin, ale również na gospodarce. Słabo opłacanych pracowników wyczynnie nie stać na zakup towarów i usług wytwarzanych przez przedsiębiorstwa, co z kolei hamuje rozwój tych przedsiębiorstw. Jak wynika z opublikowanego w 2013 roku raportu NBP dotyczącego rynku pracy, głównym czynnikiem, który wstrzymuje polskich przedsiębiorców przed zwiększeniem zatrudnienia oraz inwestycjami, jest właśnie obawa, że nie uda im się sprzedać wytwarzanych produktów i oferowanych usług. Trudno się dziwić skoro popyt wewnętrzny jest od lat tłumiony przez niskie płace.

Aby wyrwać się z tego błędnego koła, potrzebna jest chyba przede wszystkim zmiana mentalności pracodawców. Na przyspieszenie tempa wzrostu płac z pewnością ich stać. Według danych Ministerstwa Rozwoju polskie przedsiębiorstwa mają odłożone na kontach 250 mld zł oszczędności. Gdyby choć część tej kwoty przedsiębiorcy zainwestowali w swoich pracowników, skorzystałaby cała gospodarka, a nasze wynagrodzenia wreszcie zaczęłyby doganiać te zachodnie.

Łukasz Karczmarzyk, Tygodnik Śląsko-Dąbrowski nr 38/2016

## Aktualności

### Sejm przyjął ustawę obniżającą wiek emerytalny

Sejm przyjął ustawę obniżającą wiek emerytalny. Od 1 stycznia 2018 roku będzie obowiązywał wiek: 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Do końca przyszłego roku wiek emerytalny będzie wynosił 67 lat niezależnie od płci - podnoszony jest stopniowo: kobiety osiągną go w 2040 r., a mężczyźni w 2020 r.

Głosowało 460 posłów, „za” głosowało 262 posłów, „przeciw” 149, a „wstrzymało się” 19. Tak głosowali posłowie z naszego regionu. Za byli Adam Lipiński, Krzysztof Kubów, Marzena Machałek, Ewa Szymańska, Elżbieta Witek i Wojciech Zubowski (PiS). Przeciw ustawie głosowali Zofia Czernow, Ewa Drozd, Robert Kropiwnicki (PO) i Elżbieta Stępień (Nowoczesna). Od głosu wstrzymał się Robert Winnicki (niezależny). Nie głosował Stanisław Huskowski (ED).

- To bardzo dobra, długo wyczekiwana decyzja - mówi Piotr Duda, szef Związku - To szczęśliwy dzień dla polskich pracowników, ale i dla nas osobiście. Z konsekwencją i merytorycznym uporem doprowadziliśmy do odwrócenia tej złej sytuacji sprzed czterech lat - wyjaśnia lider „Solidarności”.

### 100 proc. pensji minimalnej w pierwszym roku pracy

Od nowego roku pracownicy w pierwszym roku pracy otrzymają 100 proc. minimalnej pensji, informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Dzisiaj jest to tylko 80 proc.

Do tej pory pracownicy w pierwszym roku pracy otrzymywali, poza niższym wymiarem urlopu, także niższe wynagrodzenie minimalne. Od 1 stycznia 2017 r. w pierwszym roku pracy będzie obowiązywała 100-proc. stawka wynagrodzenia minimalnego.

Najniższe wynagrodzenie osoby zatrudnionej na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w 2017 r. będzie wynosić 2000 zł brutto (1460 złotych na rękę). Obecnie jest to 1850 zł brutto.

Wraz z płacą minimalną rosną też niektóre świadczenia, czyli na przykład

maksymalna wysokość odprawy z tytułu zwolnień grupowych (wyniesie 30 000 zł brutto) oraz minimalne odszkodowanie za dyskryminację lub mobbing (wyniesie 2000 zł brutto).

### Czterodniowy tydzień pracy. To możliwe, ale w Holandii

Międzynarodowa Organizacja Pracy w 2015 roku oceniła, że czterodniowy tydzień pracy, z 36 godzinami pracy w tygodniu, będzie korzystny zarówno dla pracowników, jak i gospodarki.

Według portalu CNNMoney najkrócej pracują Holendrzy, podaje portal interia.pl. W Holandii pracownicy spędzają w pracy średnio 29 godzin tygodniowo, a czterodniowy tydzień pracy jest tu niemal standardem.

Na drugim miejscu znalazła się Dania z 33 godzinami pracy tygodniowo. System pracy w Danii jest podobny do tego w innych krajach skandynawskich. Powszechnie są elastyczne harmonogramy pracy i płatne urlopy - pracownicy mają prawo do co najmniej pięciu tygodni płatnego urlopu rocznie.

Trzecie miejsce przypada Norwegii, gdzie - tak jak w Danii - średni tygodniowy czas pracy to 33 godziny. Norweskie prawo umożliwia pracownikom minimum 21 dni płatnego urlopu w roku, a także pozwala rodzicom z małymi dziećmi do zmniejszania liczby godzin pracy w tygodniu.

Na kolejnym miejscu znalazła się Irlandia ze średnio 34 godzinami pracy tygodniowo. Ten czas został w ostatnich 30 latach mocno zredukowany. Jeszcze w 1983 roku Irlandczycy pracowali po 44 godziny tygodniowo.

Aż w trzech krajach średni tydzień pracy wynosi 35 godzin - to Niemcy, Szwajcaria i Belgia.

Z kolei według tegorocznego raportu OECD Better Life Index Polacy są jednym z najdłużej pracujących narodów w Europie. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju wskazuje, że aż 7,4 proc. Polaków spędza w pracy ponad 50 godzin w tygodniu, czyli 10 godzin więcej niż standardowe 8 godzin przez 5 dni w tygodniu. Oznacza to, że Polska to ósmy najbardziej zapracowany kraj na świecie.

### Stres w pracy. Badanie TNS

Polacy są nie tylko najbardziej zapracowanym, ale i najbardziej zestresowanym narodem w Europie. Nie tylko menedżerowie są narażeni na przeciętne w pracy, informuje „Rzeczpospolita”.

Prawie trzy czwarte pracowników, w tym aż 80 proc. pracowników umysłowo-fizycznych (m.in. inżynierów w fabrykach i na budowach) i 64 proc. pracowników fizycznych, ocenia, że w pracy są narażeni na stres - wynika z badania przeprowadzonego w październiku br. na zlecenie Koalicji Bezpieczni w Pracy wśród 510 pracowników w Polsce.

Badanie, które przeprowadził TNS Polska, wykazało, że na drugim miejscu wśród czynników zagrożenia jest hałas, który doskwiera ponad dwóm na trzech badaniach. Niewiele mniej narzeka na bolesne lub męczące pozycje w pracy. W sumie prawie trzy czwarte pracowników fizycznych i umysłowo-fizycznych ocenia, że ich zajęcie wiąże się z potencjalnym ryzykiem dla zdrowia bądź życia.

Eksperti podkreślają, że zestresowany pracownik ma niską efektywność, niekiedy bliską zera. Kodeks pracy nie odnosi się do stresu, mówi tylko, że praca powinna być bezpieczna i higieniczna, koncentruje się na klasycznych zagrożeniach. Tymczasem czynniki zagrożeń psychicznych wciąż narastają.

### Pracownicy nie znają oczekiwań swoich szefów

Co trzeci zatrudniony nie angażuje się w swoją pracę, wynika z badań Instytutu Gallupa. Tymczasem wystarczy jasno komunikować swoje wymagania, by zdecydowanie poprawić wyniki.

Instytut Gallupa przebadał 12 elementów, które mają największy wpływ na motywację pracowników. Badanie potwierdziło, że nie ma jednego uniwersalnego sposobu motywowania pracowników i praktycznie nigdy nie wystarczy działanie na jednym polu w celu zwiększenia produktywności. Okazuje się jednak, że we wcześniejszych analizach pomijano najbardziej fundamentalny aspekt - większość pracowników tak naprawdę nie zna oczekiwań swoich pracodawców, dlatego pracują nieefektywnie.

Badaniem objęto 142 kraje. Wynika z niego, że tylko 13 proc. pracowników jest zaangażowanych w pracę. 63 proc. stanowią niezaangażowani, a 24 proc. to osoby bezrobotne. Najniższy odsetek osób zaangażowanych w swoją pracę (6 proc.) występuje w krajach Azji Wschodniej. Z

kolei najbardziej zaangażowani są pracownicy w Australii i Nowej Zelandii. Aż 24 proc. jest zaangażowanych.

W rejonie Europy Środkowo-Wschodniej średnia zaangażowania pracowników w swoją pracę wynosi 11 proc. Najbardziej zaangażowani są polscy pracownicy – 17 proc., a najmniej chorwaccy – 3 proc.

Ekspert podkreśla, że podniesienie zaangażowania pracowników sprawa, że firma osiąga znacząco lepsze wyniki. Jasno wyartykułowane oczekiwania mogą znacznie zwiększyć zaangażowanie pracowników. Co ważne, z badań Instytutu Gallupa wynika, że ta potrzeba jest charakterystyczna dla wszystkich pokoleń na rynku pracy: 72 proc. millenialsów (pokolenie urodzone pomiędzy 1980 rokiem a 2000 rokiem), którzy zdecydowanie zgadzają się ze stwierdzeniem, że ich menedżer pomaga ustalić cele wydajności są zaangażowani, ale we wszystkich pokoleniach, to prawdopodobieństwo jest prawie ośmiokrotne.

### Polacy uważają się za patriotów. Badanie CBOS

Większość Polaków (88 proc.) uważa się za patriotów, w tym prawie połowa (43 proc.) deklaruje to zdecydowanie. Co jedenasty (9 proc.) nie określa się mianem patrioty, a 3 proc. nie ma zdania na ten temat, wynika najnowszego z sondażu CBOS.

Dla trzech czwartych ankietowanych (74 proc.) przynależność narodowa jest powodem do dumy. Prawie dwie piąte (38 proc.) twierdzi, że dumę z bycia Polakiem odczuwa bardzo często, a zbliżony odsetek osób (36 proc.) – dość często. Co czwarty respondent (24 proc.) przyznaje, że utożsamianie się z narodem polskim raczej rzadko napawa go dumą (21 proc.) lub praktycznie nigdy się to nie zdarza (3 proc.).

Ankietowani w zdecydowanej większości (90 proc.) deklarują, że w zasadzie nigdy nie wstydzą się swojej narodowości (64 proc.) lub że sytuacje takie zdarzają się raczej sporadycznie (26 proc.). Co jedenasty badany (9 proc.) przyznaje, że często wstydzi się tego, że jest Polakiem.

Jak podkreśla CBOS w stosunku do badania z 2008 r. nieco zmieniło się rozumienie patriotyzmu w Polsce. Obecnie jest on wyraźnie częściej kojarzony z kibicowaniem polskim sportowcom (wzrost wskazań o 11 pkt. proc.), płaceniem podatków (+10 pkt.), gotowością do odbycia służby wojskowej lub przeszkolenia wojskowego (+9 pkt.) oraz podejmowaniem działań na rzecz społeczności lokalnej (+7 pkt.).

Według CBOS niewielki odsetek badanych (5 proc.) ma osobisty kontakt z osobami należącymi do Obozu Narodowo-Radykalnego czy Młodzieży Wszechpolskiej. 17 proc. deklaruje poparcie dla działań tego rodzaju organizacji. Są to najczęściej ludzie młodzi (38 proc. badanych w wieku 18–24 lata) i pracownicy usług (30 proc.). Co czternasty badany (7 proc.) uważa się za nacjonalistę. Jak wskazuje CBOS jest to prawdopodobnie związane z negatywnymi skojarzeniami związanymi z nacjonalizmem i niechęcią do identyfikacji z postawą społecznie odrzucaną.

Wysokie poczucie dumy narodowej jest w Polsce zjawiskiem coraz bardziej powszechnym – od roku 2010 deklaracje takie wzrosły z 60 do 74 proc. Patriotyzm to dla Polaków przede wszystkim dbałość o wpajanie dzieciom miłości do ojczyzny, pielęgnowanie narodowych tradycji, znajomość historii własnego kraju, okazywanie szacunku symbolom narodowym, poszanowanie i przestrzeganie prawa oraz udział w wyborach.

## Opozycja czy płatni donosiciele

W dniu 11 listopada tego roku oglądałem transmisję telewizyjną z obchodów 98. rocznicy odzyskania niepodległości oraz wystąpienie Pana Prezydenta. Człowiek mógł poczuć się radośniej, że wreszcie, aczkolwiek powoli, ale coś w tej naszej umiłowanej ojczyźnie zaczyna coraz jaśniej przyswiecać iskierka nadziei. Mamy prezydenta i rząd, za którego nie musimy się wstydzić, że doskonale radzą sobie na arenie międzynarodowej mimo chamskich ataków ze wszystkich stron i ludzi, którzy w jawny sposób za nasze społeczne pieniądze pracują jako płatni donosiciele obcych mocarstw i wrogiego kapitału. Posługują się tym samym polskim językiem i mają gęby pełne frazesów, że ponoć tak troszczą się o dobro obywateli i rzekomo strzegą naszej zagrożonej demokracji. Mimo to nie

wierzę, że nie mają na tyle wiedzy i świadomości, że korzystają w różnej formie i różnej wysokości funduszy płynących z fundacji choćby miliardera Sorosa, który robi wszystko abyśmy byli społeczeństwem biednym, naiwnym i służyli im jako tania siła robocza.

Jak spojrzalem na trybunę honorową i ujrzałem szyderczo uśmiechniętą twarz jednego z polityków, który we wszystkich mediach od teleranka do dobranocki pracuje jako postrach naszej łamanej demokracji, miałem cichą nadzieję, że przyszedł facet czegoś mądrego się nauczyć. Jakże się myliłem. Ustawił się tak sprytnie za plecami prezydenta, bo wiedział, że w którymś momencie pokażą go za darmo, a biedakowi przecież cofnęli dotację partyjną. Zresztą o jakich wartościach biedny Rycho może mówić, kogo Bolki, Bronki i Kijowskie chcą bronić w naszym kraju. Tych co obchodzą święta Trzech czy Sześciu Króli? Nie dajmy się zwariować.

Nuciński



**Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna”, O/ZG „Lubin” i PeBeKa przypominają o świątecznej akcji charytatywnej**

## Podziel się posiłkiem

**Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” Oddział ZG „Rudna”, Oddział ZG „Lubin” i PeBeKa apelują do członków i sympatyków „Solidarności” – do wszystkich ludzi dobrej woli – o przekazywanie w ramach akcji charytatywnej BONÓW ŻYWNOSCIOWYCH.**

Bony zostaną wymienione na żywność, z której przed Świątami Bożego Narodzenia zrobione będą paczki żywnościowe i przekazane najuboższemu rodzinom z życzeniami świątecznymi od górników. Wszystkie osoby dobrej woli, chcące wesprzeć tak szlachetną akcją charytatywną, mogą przekazać część swoich bonów żywnościowych do 19 grudnia 2016 r. w biurach „Solidarności”. W przypadku ZG „Lubin” bony można również przekazać w punktach wydawania posiłków profilaktycznych. Komisja Zakładowa PeBeKa zbiera bony od pracowników także poprzez swoich przedstawicieli na rejonach.

**Organizatorzy akcji z góry dziękują za wrażliwość i otwarte serce na potrzeby ludzi najbardziej potrzebujących!**